



Sygn. akt: WA 24/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Steckiewicz (przewodniczący, sprawozdawca)  
SSN Jan Bogdan Rychlicki  
SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant : Agnieszka Kmieciak-Goławska

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Jana Żaka  
w sprawie płk. rez. G. C. oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i  
inne po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2014 r.,  
apelacji, wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść i obrońcę od wyroku  
Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 22 stycznia 2014 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej skazania za przestępstwa określone w art. 197 § 2 k.k. (czyn II i III wyroku) i na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. umarza postępowanie, w pozostałym zaś zakresie utrzymuje go w mocy,**
- 2. koszty procesu ponosi Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

Pułkownik rez. G. C. oskarżony został o to, że:

1. W okresie sierpień – wrzesień 2000 r. daty dokładnie nieustalonej, około godz. 15.00 pełniąc funkcję Komendanta Wojskowego Szpitala w P., wezwał do swojego gabinetu pielęgniarkę B. S., a następnie przemocą, polegającą na zdzieraniu odzieży oraz przytrzymywaniu rąk i rozchylaniu jej nóg, usiłował ją doprowadzić do obcowania płciowego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na opór pokrzywdzonej, tj. popełnienie przestępstwa określonego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k.

2. W marcu 2001 r. daty dokładnie nieustalonej, pełniąc funkcję Komendanta Wojskowego Szpitala w P., w swoim mieszkaniu przy ul. [...] przemocą, polegającą na zdzieraniu odzieży oraz przytrzymywaniu za ręce i biodra, usiłował doprowadzić pielęgniarką J. K. do obcowania płciowego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na opór pokrzywdzonej, tj. popełnienie przestępstwa określonego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k.

3. W lipcu 2001 r. daty dokładnie nieustalonej, pełniąc funkcję Komendanta Wojskowego Szpitala w P., wezwał do swojego gabinetu pielęgniarkę J. K., a następnie przemocą, polegającą na przytrzymywaniu rąk usiłował doprowadzić ją do obcowania płciowego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na opór pokrzywdzonej, tj. popełnienie przestępstwa określonego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k.

4. W listopadzie 2001 r., daty dokładnie nieustalonej, pełniąc funkcję doradcy ds. kadrowych Komendanta Wojskowego Szpitala w P., podczas wizyty w godzinach wieczornych w miejscu czasowego zamieszkania A. J. przy ul. [...], wykorzystując stosunek zależności doprowadził ją do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, iż dotykał jej piersi, tj. popełnienie przestępstwa określonego w art. 199 § 1 k.k.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego z dnia 22 stycznia 2014 r. oskarżony:

I. został uniewinniony od czynu opisanego w pkt. 1,

II. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że „nieustalonego dnia w marcu 2001 roku, pełniąc funkcję Komendanta Szpitala Wojskowego, po wezwaniu do swojego prywatnego gabinetu pielęgniarki J. K., przemocą polegającą na rozpinaniu odzieży, wbrew woli pokrzywdzonej oraz przytrzymywaniu jej za ręce i biodra, doprowadził pokrzywdzoną do innej czynności seksualnej, dotykając przez odzież jej piersi i pośladków”, tj. występku określonego w art. 197 § 2 k.k.,

III. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że „nieustalonego dnia w lipcu 2001 roku pełniąc funkcję Komendanta Szpitala Wojskowego, po wezwaniu do swojego gabinetu służbowego pielęgniarki J. K., przemocą polegającą na przytrzymywaniu jej ręk, doprowadził pokrzywdzoną do poddania się innej czynności seksualnej, dotykając przez odzież jej piersi i pośladków” tj. występku określonego w art. 197 § 2 k. k.,

IV. umorzono postępowanie o czyn opisany w pkt. 4, z uwagi na przedawnienie karalności ( art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. ).

Za czyny opisane w pkt. II i III na podstawie art. 197 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 91 k.k. Sąd wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na 2 lata oraz na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych, każda po 100 zł.

Apelacje od tego orzeczenia wnieśli: prokurator w części uniewinniającej oskarżonego i obrońca odnośnie czynów, za które płk rez. G. C. został skazany.

Prokurator zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 442 § 1 k.p.k., poprzez rozpoznanie sprawy poza granicami, w jakich nastąpiło przekazanie, a wyrażające się brakiem oceny ze strony Sądu I instancji, czy zachowanie oskarżonego, od którego został uniewinniony, wyczerpało dyspozycję art. 197 § 2 k.k.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, iż w zeznaniach pokrzywdzonej – B. S. – znalazły się elementy poddające w wątpliwość zaistnienie

opisanego przez nią zdarzenia, co skutkowało niezasadnym uniewinnieniem oskarżonego od wskazanego wyżej czynu, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznań pokrzywdzonej, prowadzi do wniosku, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa,

i w związku z nimi wniósł o uchylenie orzeczenia w części uniewinniającej i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania przez Wojskowy Sąd Okręgowy.

Obrońca oskarżonego zarzucił wyrokowi:

I. brak skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 i art. 16 k.p.k.) wobec niedopuszczalnego interpretowania oświadczenia złożonego przez pokrzywdzoną J. K. podczas przesłuchania w charakterze świadka w dniu 13 września 2004 roku i dokonania z naruszeniem zasady skargowości interpretacji oświadczenia cofającego wniosek złożony do protokołu;

II. obrazę przepisów art. 398 k.p.k. przez nieuprzedzenie oskarżonego o możliwości zasadniczej zmiany opisu czynu zarzucanego i przypisanie czynu nie tylko zakwalifikowanego z innego przepisu Kodeksu karnego ale przy zasadniczej zmianie opisu zachowania oskarżonego w odniesieniu do obydwu czynów;

III. obrazę przepisów prawa materialnego przez błędną i niedopuszczalną jego wykładnię zarówno w odniesieniu do przesłanki „przemocy” określonej w art. 197 § 1 k.k. jak i w odniesieniu do przesłanki „poddania się” i uznanie, że w przypisanym czynie można mówić o spełnieniu przesłanek z art. 197 § 2 k.k.;

IV. obrazę przepisów prawa procesowego art. 424 i 410 k.p.k. przez całkowite pominięcie treści zeznań św. J. K. na kolejnych rozprawach, w których jednoznacznie zakwestionowała możliwość stosowania w stosunku do niej przemocy i wyjaśniła, w jaki sposób odbierała zachowanie oskarżonego;

V. obrazę przepisów prawa procesowego art. 12 k.p.k. (w związku z zarzutami opisanymi w pkt. I i II apelacji) przez uznanie, że oświadczenia J. K. składane w niniejszym postępowaniu bez stosownego pouczenia zgodnego z art. 16 k.p.k. mają charakter skutecznie złożonego wniosku zwłaszcza, że uzyskane były z naruszeniem art. 171 k.p.k.;

VI. błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na ustalenia Sądu a dotyczące przede wszystkim pominięcia materiału dowodowego przeczącego ustalonej tezie o nagannym zachowaniu oskarżonego oraz pominięciu dowodów potwierdzających rzeczywiste przyczyny wszczęcia postępowań karnych (art. 410 k.p.k.).

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł:

- o uchylenie orzeczenia w trybie art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. i umorzenie postępowania, ewentualnie o:
- zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego, bądź
- o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

1. Co do apelacji prokuratora.

Niewątpliwie, *prima vista* apelacja prokuratora może wydawać się zasadna, bowiem Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia rzeczywiście ani słowem nie odniósł się do wskazanej przez Sąd Najwyższy kwestii mającej być wyjaśnioną przy ponownym rozpoznaniu sprawy, a mianowicie, czy zachowanie oskarżonego wobec B. S. wyczerpywało znamiona przestępstwa określonego w art. 197 § 2 k.k., tj. doprowadzenia przemocą wymienionej do poddania się innej czynności seksualnej, czy też nie. Dla przypomnienia, płk. rez. G. C. przedstawiono zarzut usiłowania doprowadzenia przemocą pokrzywdzonej do obcowania płciowego (art. 197 § 1 k.k.), od którego został on zaskarżonym wyrokiem uniewinniony.

Szczegółowa analiza uzasadnienia tego wyroku oraz protokołu z rozprawy nie pozwala jednak podzielić zapatrywania wyrażonego w apelacji, a które sprowadza się do tego, że Sąd nie rozważał w ogóle i tym samym nie brał pod uwagę możliwości przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa określonego w art. 197 § 2 k.k.

O tym, że tak nie było świadczą dwa argumenty.

Przede wszystkim Sąd w toku rozprawy uprzedził obecne na rozprawie strony, że zarzucane czyny mogą być zakwalifikowane według innego przepisu, wskazując art. 197 § 2 k.k. To po pierwsze.

Po drugie. Warunkiem niezbędnym do przypisania sprawcy popełnienia przestępstwa określonego w art. 197 § 2 k.k., tj. doprowadzenia danej osoby do

poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej musi być wykazanie, że doszło do tego w wyniku zastosowania środków, o których mowa w art. 197 § 1 k.k., a więc przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu.

Wojskowy Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę ponownie, bardzo szczegółowo, bo na kilkunastu stronach wywiódł, że w jego ocenie, kierując się również zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k., zachowanie oskarżonego wobec pokrzywdzonej, nie było „przemocą” w rozumieniu Kodeksu karnego.

Wojskowy Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę, jak w wielu innych sprawach tego rodzaju, stanął, wobec braku naocznych świadków zdarzenia, przed dylematem, komu dać wiarę – oskarżonemu, czy pokrzywdzonej.

Rozstrzygając tę kwestię Sąd szczegółowo przeanalizował wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania B. S. i osób, które po zdarzeniu rozmawiały z pokrzywdzoną. Dokonał również oględzin miejsca zdarzenia i odtworzył jego przebieg.

Na podstawie tych dowodów zebranych w sprawie Wojskowy Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że działanie oskarżonego sprowadzało się do „rozpinania fartucha, przytrzymywania za rękę, ewentualnie pchnięcia na sofę”.

Z uwagi na obszerność rozważań Sądu w omawianej kwestii (k. 14 – 24) nie ma racjonalnego powodu do ich powtarzania, poza tylko stwierdzeniem, że zeznania pokrzywdzonej (zmiennie w toku postępowania) w świetle relacji pośrednich świadków zajścia uznane zostały za niekonsekwentne, przesadzone, a przez to niewystarczająco wiarygodne żeby mogły być podstawą uznania winy oskarżonego. Sąd zwraca też uwagę, jako okoliczność wskazującą, że zajście nie mogło mieć tak drastycznego przebiegu jak wskazywałyby zeznania B. S. na fakt, iż wymieniona już po opisywanych przez nią zdarzeniach, kilka razy spotykała się z oskarżonym prywatnie, poza miejscem stałego zamieszkania .

W swojej apelacji prokurator bagatelizuje ustalone przez Sąd okoliczności podważające wiarygodność zeznań pokrzywdzonej. Stwierdza, że „największą wartość dowodową przedstawiają zeznania pokrzywdzonej składane bezpośrednio po zdarzeniu, kiedy to niewątpliwie najwięcej pamiętała i najlepiej potrafiła odtworzyć jego przebieg”. Podobny wniosek autor apelacji wysnuwa też jeżeli

chodzi o relacje innych świadków, przy czym luki w ich pamięci i nieścisłości „tłumaczy” znacznym upływem czasu od zdarzenia.

Przedstawione przez oskarżyciela publicznego zastrzeżenia, mające wykazać, że zeznania B. S. mimo wskazanych okoliczności zasługiwały na wiarę, zweryfikowane przez pryzmat art. 5 § 2 k.p.k. nie przekonują. Wojskowy Sąd Okręgowy na tyle dokładnie rozważył i uzasadnił rodzące się w sprawie wątpliwości co do przebiegu zdarzenia, że jego swobodna ocena wszystkich przeprowadzonych dowodów powinna, zdaniem Sądu Najwyższego, pozostać pod ochroną art. 7 k.p.k.

## 2. Co do apelacji obrońcy.

Zarzut obrazy art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. jest uzasadniony.

W ocenie Sądu Najwyższego Wojskowy Sąd Okręgowy rozszerzył zarzuty opisane w akcie oskarżenia i wyszedł poza wskazane w nim znamiona; innymi słowy orzekł o czynie nie zarzucanym oskarżonemu.

Akt oskarżenia, jako skarga zasadnicza, nie tylko inicjuje postępowanie sądowe ale także określa jego ramy, co ściśle łączy się z problematyką czynu zarzucanego i przypisanego sprawcy. Ram tych nie wyznacza ani przyjęty w akcie oskarżenia opis czynu zarzucanego, ani też wskazana w nim kwalifikacja prawna. Granicę oskarżenia wyznacza bowiem zdarzenie historyczne, na którym zasadza się oskarżenie (zob. postanowienie SN z dnia 19 października 2010 r., sygn. akt III KK 97/19, OSNKW 2011/6/50).

Mówiąc inaczej, sąd musi baczyć by nie przekroczyć opisu czynu, jako zdarzenia faktycznego.

Nie stanowi zatem wyjścia poza ramy oskarżenia dokonanie przez sąd ustalenia pewnych okoliczności faktycznych tego samego zdarzenia, odmiennie niż przyjął to akt oskarżenia, a w szczególności ustalenie większej lub mniejszej liczby przedmiotów skradzionych (zob. wyrok SN z dnia 17 listopada 1972 r, sygn. akt II KR 162/72, OSNKW 4/1973, poz. 46), czy w przypadku, gdy sąd w innej formule jurydycznej zamieści opis tej samej czynności wykonawczej (zob. postanowienie SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt V KK 281/02, OSNKW 5 – 6/2003, poz. 59).

Wyjście poza ramy oskarżenia ma natomiast miejsce wówczas, gdy sąd przyjmuje, że poza znamionami czynu wskazanymi w akcie oskarżenia sprawca

wypełnił jeszcze inne znamiona, albo zastąpił je zupełnie innymi znamionami (zob. szerzej w tej kwestii T. Grzegorzczak: Kodeks Postępowania Karnego Komentarz 2003 r. k 1025 i dalsze).

By stwierdzić, że sąd w zaskarżonym wyroku wyszedł poza ramy oskarżenia wystarczy porównać opisy czynów zarzucanych i przypisanych. W pierwszym przypadku (pkt 2 aktu oskarżenia) mowa jest o tym, że zachowanie oskarżonego polegało wyłącznie na „...przytrzymywaniu za ręce i biodra „ przez co „...usiłował doprowadzić pielęgniarkę... do obcowania płciowego...”; w drugim zaś (pkt 3 aktu oskarżenia), że „...przemocą polegającą na przytrzymywaniu rąk usiłował doprowadzić ją do obcowania płciowego”.

Tymczasem, Sąd przypisując oskarżonemu popełnienie występku określonego w art. 197 § 2 k.k. oba czyny „uzupełnił” dopisując, że sprawca wypełnił znamiona wskazanego wyżej przestępstwa „...dotykając przez odzież jej piersi i pośladków”.

Inna czynność seksualna, o której mowa w art. 197 § 2 k.k., to wszelkie zachowanie o seksualnym wyrazie i intencji, niebędące obcowaniem płciowym w rozumieniu art. 197 § 1 k.k., polegające na cielesnym kontakcie uczestników takiego czynu lub przynajmniej cielesnym i mającym seksualny charakter zaangażowania ofiary np. dotykanie narządów płciowych ofiary (zob. uchwała SN z dnia 19 maja 1999 r., sygn. akt 17/99, OSP 1999, nr 12, poz. 224 ).

W akcie oskarżenia nie wskazano żadnych znamion charakteryzujących to przestępstwo (poza użyciem przemocy), natomiast w wyroku z całą pewnością tak uczyniono. Wobec powyższego doszło do uchybienia wymienionego w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. (bezwzględna przyczyna odwoławcza), wyłączającego postępowanie i dlatego należało je umorzyć.

Podjęte przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięcie zwalnia z obowiązku odniesienia się do innych jeszcze zarzutów pod adresem zaskarżonego wyroku.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.